

Analiza: Rozwój sytuacji Kurdów na Bliskim Wschodzie

Zapraszamy do zapoznania się z informacją analityka Departamentu Analiz Strategicznych BBN, dotyczącą sytuacji Kurdów w związku ze stanem bezpieczeństwa w Iraku i nowym rozkładem sił na Bliskim Wschodzie.

Rozwój sytuacji Kurdów na Bliskim Wschodzie

Sytuacja Kurdów na Bliskim Wschodzie uległa w ostatnich miesiącach zmianie. Naród ten stał się partnerem do rozmów na arenie międzynarodowej m.in. dla Turcji. Wpływ na to mają przede wszystkim wydarzenia w Syrii i Iraku, wzrastające znaczenie islamistów w regionie oraz sytuacja wewnętrzna w Turcji.

Starania irackich Kurdów o utworzenie niepodległego państwa kurdyjskiego przybrały na sile.

Prezydent irackiego Kurdystanu Massud Barzani zwrócił się do regionalnego parlamentu o przygotowanie referendum niepodległościowego, które ma zostać przeprowadzone w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

Postępująca anarchizacja i dezintegracja Iraku doprowadziły w przeszłości do **wzrostu znaczenia**

Autonomicznego Regionu Kurdystanu jako jedynego stabilnego regionu na północ od Bagdadu.

Przemiany w Iraku, jakie nastąpiły w czerwcu br. (ofensywa Państwa Islamskiego – IS, dawniej Islamskie Państwo Iraku i Lewantu, ISIS), doprowadziły do wyraźnej cezury w historii najnowszej tego kraju. Zdaniem Kurdów, powrót do państwa w kształcie sprzed 10 czerwca br. (gdy Mosul opanowali islamisci z IS) i utrzymanie jego unitarnego charakteru jest niemożliwe. 2 lipca podczas konferencji w Waszyngtońskim Instytucie ds. Bliskiego Wschodu reprezentanci kurdyjskiej autonomii (szef sztabu Fuad Hussejn oraz minister spraw zagranicznych Falah Mustafa Bakir) oznajmili, że **Kurdystan nie będzie tolerował dalszych ograniczeń ze strony Bagdadu, a rząd Kurdystanu ma świadomość, że, mimo starań o utrzymanie jedności Iraku, kraj jest już de facto podzielony na trzy części: ziemie opanowane przez sunnickich islamistów, szyickie centrum kraju z upadłym rządem w Bagdadzie oraz demokratyczny Kurdystan.**

Zarówno na północy Iraku, jak i Syrii, **jedyną siłą zdolną walczyć z IS okazują się Kurdowie** –

peszmergowie[1] z irackiego Kurdystanu oraz syryjskie Powszechne Jednostki Obrony[2]. **Kurdyjski Region**

Autonomiczny w Iraku stara się wykorzystać ofensywę IS i słabość rządu w Bagdadzie do

wzmocnienia własnej autonomii. W połowie czerwca br. Kurdowie przejęli kontrolę nad szóstym co do

wielkości miastem Iraku, Kirkukiem, zaś w maju br. rozpoczęto eksport ropy naftowej z Kurdystanu przez turecki port Ceyhan (kontrakt z Turcją na 50 lat), z pominięciem rządu centralnego w Bagdadzie, mimo gróźb podjęcia

przez Bagdad działań wymierzonych w Turcję i operatora rurociągu. **Sprzedaż ropy[3] może służyć**

sfinansowaniu niepodległego Kurdystanu, jednak bez porozumienia z Irakiem i Stanami

Zjednoczonymi może się ona odbywać jedynie w ograniczonym zakresie.

Bez wsparcia państw sąsiednich, w szczególności Turcji, szanse na powstanie niepodległego Kurdystanu w

najbliższych latach są nikłe. **Tradycyjnie wroga kurdyjskim aspiracjom niepodległościowym Turcja zmienia jednak swoją politykę, czyniąc z irackich Kurdów sprzymierzeńców.** Rząd w Ankarze udzielił Kurdom pożyczek, które mają zostać spłacone w przyszłości dostawami ropy. Dla rozwoju kurdyjskiego procesu pokojowego zapoczątkowanego w 2013 r., rządząca w Turcji AKP (Partia Sprawiedliwości i Rozwoju) przedłożyła projekt ustawy[4] która zapewni możliwość legalnego podjęcia negocjacji z PKK (Partią Pracujących Kurdystanu, dotychczas uznawaną w Turcji za organizację terrorystyczną). Zmiana przepisów tworzących legalne ramy dialogu między Ankarą i tureckimi Kurdami otwiera pole do rozmów z przebywającym w tureckim więzieniu liderem PKK Abdullahem Öcalanem oraz innymi kurdyjskimi bojownikami i politykami. **Forsowanie przez AKP nowej ustawy ma związek z nadchodzącymi wyborami prezydenckimi w Turcji (10 sierpnia br.). Kluczowe w wyborach prezydenckich będą głosy tureckich Kurdów,** stanowiących, według różnych szacunków, 15-25 proc. tureckiego społeczeństwa[5].

Oficjalnie Turcja popiera unitarny Irak, aczkolwiek zaznacza, że w przypadku podziału Iraku będzie współpracować z irackimi Kurdami. Niepodległy Kurdystan stanowiłby strefę buforową między Turcją a niestabilnym Irakiem. Część opozycji podkreśla ryzyko zwiększenia dążeń niepodległościowych tureckich Kurdów, jednak zdaniem polityków ze środowiska R.T. Erdoğan, jeśli Turcja ustanowi system, który zapewni tureckim Kurdom godziwe życie w tureckim społeczeństwie, nie będą oni dążyć do oderwania Kurdystanu od Turcji.

Zdecydowanego poparcia kurdyjskim aspiracjom niepodległościowym udziela Izrael. Prezydent Szimon Peres 25 czerwca br. zwrócił się do prezydenta Baracka Obamy z prośbą o udzielenie poparcia kurdyjskim staraniom o utworzenie niepodległego Kurdystanu, zaś minister spraw zagranicznych Izraela Awigdor Lieberman w rozmowie z amerykańskim sekretarzem stanu Johnem Kerryem stwierdził, że powstanie niepodległego państwa kurdyjskiego jest „nieuniknione”. Iracki Kurdystan ma bardzo dobre relacje z Izraelem i jest jednym z głównych muzułmańskich partnerów tego państwa[6]. Jego rola jako sojusznika Izraela wzrasta szczególnie w obliczu systematycznie pogarszających się relacji izraelsko-tureckich.

WNIOSKI

1. **Starania irackich Kurdów o zwiększenie autonomii oraz, ostatecznie, secesję, będą w najbliższym czasie przybierać na sile.** Iraccy Kurdowie od wielu lat umiejętnie prowadzili politykę wewnętrzną i zagraniczną, rozwijając swoją autonomię i lawirując między Ankarą, Waszyngtonem, Bagdadem i Teheranem. Obecna sytuacja w regionie (konflikt w Syrii, słabość rządu w Bagdadzie, ofensywa islamistów, prokurdyjskie nastawienie rządu w Ankarze) stanowi dla nich możliwość utworzenia niepodległego Kurdystanu.
2. **Zmiana polityki tureckiej wobec Kurdów świadczy o reorientacji tureckiej polityki zagranicznej.** Ankara, w obliczu wojny w Syrii, możliwej wojny domowej w Iraku oraz wzrostu wpływów Iranu, szuka stabilnych sojuszników w regionie. Zasobna w ropę, demokratyczna i posiadająca silną armię **autonomia kurdyjska jawi się, mimo historycznej niechęci między Turkami i Kurdami, jako główny sojusznik Turcji.**
3. Iran oficjalnie nie zabiera głosu w sprawie kurdyjskiej niepodległości, jednak utrzymuje bardzo dobre relacje z rządem kurdyjskim w Irbilu. **W przypadku powstania niepodległego Kurdystanu Teheran najprawdopodobniej udzieli Irbilowi poparcia** (traktując Kurdystan jako państwo buforowe).
4. **Izrael popiera ideę niepodległego Kurdystanu, który stałby się dla tego państwa kluczowym muzułmańskim sojusznikiem w regionie,** ponadto zapewniającym dostawy ropy. Prawdopodobne jest dalsze udzielanie poparcia politykom kurdyjskim przez Tel Awiw.
5. **Stany Zjednoczone popierają unitarny Irak i nie zabierają głosu w sprawie ewentualnego**

udzielenia poparcia kurdyjskim aspiracjom niepodległościowym, o co zabiega Izrael. Waszyngton wzywa Irbil do udzielenia wsparcia Bagdadowi.

6. **Polska jest jednym z 31 państw, które mają w Irbilu swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne.** Dalsze zmiany polityczne w Kurdystanie mogą stać się okazją do intensyfikacji kontaktów z autonomią, w tym gospodarczych.

[1] Dosł. „wojownicy śmierci”, oficjalna nazwa sił zbrojnych Kurdyjskiego Rządu Regionalnego w autonomii kurdyjskiej w Iraku. Peszmergowie uczestniczyli w ujęciu Saddama Husajna oraz ważnego wysłannika Al-Kaidy w 2004 r., przyczyniając się pośrednio do ujęcia Usamy Ibn Ladina.

[2] Zbrojne ramię Najwyższego Komitetu Kurdyjskiego, stanowiącego rząd syryjskiego Kurdystanu. Powszechne Jednostki Obrony działają od 2011 r., w ich szeregach służy ok. 45-50 tys. ludzi, również chrześcijanie pochodzenia niekurdyjskiego, zwalczający islamistów w Syrii. Głównym zadaniem Jednostek jest ochrona ludności kurdyjskiej. Od lipca 2013 r. widoczny jest konflikt między Kurdami a dżihadystami, po tym, jak Jednostki odbiły z rąk islamistów ważne miasto Ras al-Ajn na granicy syryjsko-tureckiej. W 2014 r. Jednostki sprzymierzyły się z Wolną Armią Syrii (zbrojnym ramieniem syryjskiej opozycji) w celu zwalczania IS w Syrii.

[3] Pierwsza samodzielna sprzedaż ropy przyniosła kurdyjskiej autonomii zyski w wysokości 97 mln USD. Kurdyjska ropa została sprzedana Izraelowi, co świadczy o prowadzeniu przez irackich Kurdów własnej polityki zagranicznej, niezależnej od zdania Bagdadu.

[4] „Prawo w Celu Zakończenia Terroryzmu i Wzmocnienia Jedności Narodowej”. Ustawa przewiduje m.in. możliwość reintegracji tych bojowników, którzy złożyli broń, ze społeczeństwem tureckim i ich legalny powrót do Kurdystanu.

[5] Faworytem wyborów jest obecny premier R.T. Erdoğan. Aby wygrać w pierwszej turze, musi on zdobyć min. 50% ważnych głosów, jednak marcowe wybory lokalne pokazały poparcie dla niego i jego partii na poziomie 43%. Drugim kandydatem liczącym się w nadchodzących wyborach jest Selahattin Demirtas, Kurd z pochodzenia, kandydat prokurdyjskiej lewicowej Ludowej Partii Demokratycznej (HDP). Widoczny jest rozłam wśród tureckich Kurdów - część PKK, na wzór swojego lidera A. Öcalana, wstrzymuje się z krytyką R.T. Erdoğan i, licząc na kontynuację procesu pokojowego, skłonna jest poprzeć go w nadchodzących wyborach. Inny wpływowy lider PKK, Cemil Bayik, nawołuje jednak Kurdów do sprzeciwienia się A. Öcalanowi i głosowania na S. Demirtasa. Obaj kandydaci starają się uzyskać obecnie jak największe poparcie wśród Kurdów.

[6] Klan Barzanich (jego reprezentanci - Massud Barzani i Neczirwan Barzani piastują stanowiska prezydenta i premiera irackiej autonomii kurdyjskiej) ma bardzo dobre relacje z Żydami z Kurdystanu. Obecnie w Państwie Izrael żyje ok. 150 tys. Żydów pochodzenia kurdyjskiego. W przeszłości doradcy izraelscy trenowali kurdyjskich bojowników, zapewniali im broń, pieniądze i informacje wywiadowcze. Ponadto od 2003 r. Izrael wspiera Kurdów w zakresie szkolenia peszmergów.

[Tweetnij](#)